

# Andrzej K. Waśkiewicz w dwóch tomach

Ukazały się wreszcie, 13 lat po śmierci autora, „Poezje zebrane” **Andrzeja K. Waśkiewicza**. Fakt, wielu wybitnych twórców dłużej czekało na wydanie swoich dzieł zebranych. Poza tym Waśkiewicz – wbrew temu, iż znani poeci często trafiają do pisarskiego czyścica – był i jest przez cały czas obecny wśród czytelników. Złożył się na tę obecność druk kilku pozycji, które ukazywały się średnio co dwa lata od momentu jego odejścia w 2012 r. Wyliczmy. Wspomnienia: „Andrzej K. Waśkiewicz. Miejsca opuszczone” (Toruń 2012) i „Andrzej K. Waśkiewicz – miejsca odwiedzone” (Warszawa 2014) oraz „Andrzej” (Gdańsk 2017), dwie pozycje krytycznoliterackie: „Lubuskie środowisko literackie. Szkice z lat 1962–2012” (Zielona Góra 2014) oraz „O literaturze lubuskiej (szkice, recenzje i inne teksty)” (Zielona Góra 2016), prace okołoliterackie: „Jedzenie jest niezdrowe. Ale przyjemne” (Ochla 2016 i 2017), „Relacje” (Warszawa – Zielona Góra, Gdańsk) (Warszawa – Gdańsk 2018), czyli listy A. Waśkiewicza i Jerzego Leszina Koperskiego, „Dedykacje (dla Andrzeja K. Waśkiewicza)” (Gdańsk 2023). Ponadto podpórką pamięci o nim jest przyznawana rokrocznie w Zielonej Górze Nagroda Literacka im. Andrzeja K. Waśkiewicza, a także odbywające się w Wilkanowie pod Zieloną Górą w latach 2012–2016 „Andrzejki Waśkiewiczowskie”. Można zdecydowanie stwierdzić, że AKW nie został pośmiertnie zapomniany.

Z końcem 2025 roku czytelnicy doczekali się dwutomowego zbioru poezji przygotowanego przez prof. Mariana Kisiela z jego wstępem i w opracowaniu krytycznym. To cały dorobek poetycki Andrzeja K. Waśkiewicza. Bardzo ważna pozycja dla literatury polskiej. Nie mogę się jednak zgodzić z proponowaną przez M. Kisiela (we wstępie do tegoż dzieła) sugestią, iż „Na wyobraźnię poetycką Waśkiewicza wpływ miały dwie ideologie: »czarna« i »czerwona«. Pierwszej (faszyzmu) doświadczył jako dziecko. (...) Druga ideologia (komunizm), poznawana przez półwiecze, objawiła mu się jako wielka parada. Dwojakość przeżyć uzmysłowiła poecie, że zarówno jemu samemu, jak i jego generacji przypadł w udziale los niezwykajny: »zawsze między«; »między odmową a udziałem / między / jawą i snem”. Uważam, iż propozycja takiej alternatywy jest uproszczeniem i ograniczaniem poetyckiego uniwersum Andrzeja Waśkiewicza. Nie wyobrażam sobie, żeby zgodził się zamknąć się w tego rodzaju poetyckiej klatce.

Poza tym – jeśli już na siłę uwzględnić ideologie – prof. Kisiel zupełnie nie bierze pod uwagę w swych rozważaniach, że od zmian ustrojowych, powiedzmy w roku

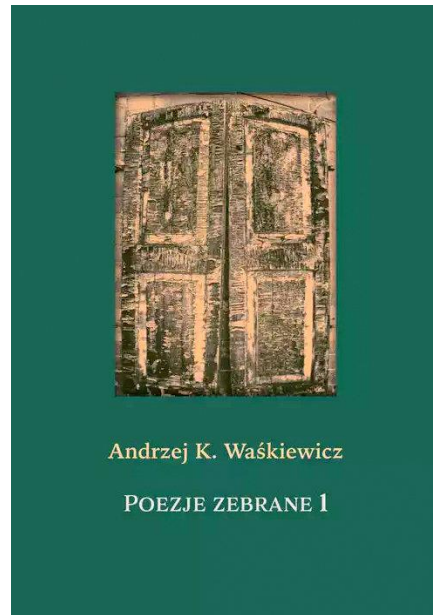
1989, do śmierci AKW upłynęły kolejne 23 lata. Szmat czasu. Dlaczego nie patrzeć na twórczość Waśkiewicza z perspektywy tychże dat i lat jakże istotnych dla kraju? Wprowadzono wtedy bocznymi drzwiami kapitalizm, a konsekwencje tego kroku dla twórców, dla literatury okazały się niewyobrażalne. Ukazały się w literackiej prasie i poza nią różnego rodzaju wypowiedzi Waśkiewicza o „wolnym rynku”, chociażby szkic o rynku książki wygłoszony podczas jednego ze Zjazdów ZLP. Jednakże redaktor „Poezji zebranych” nie uwzględnił tego rodzaju (kapitalistycznych) doświadczeń granicznych Waśkiewicza. Nie mam miejsca na szersze rozważania w tej materii więc tylko przy tej niezgodzie pozostanę.

Oba tomy AKW są istotne dla poezji polskiej, ale też bardzo ważne dla lubuskiego środowiska literackiego, z którego Waśkiewicz się wywodził, ponieważ po raz pierwszy w historii literatury na Środkowym Nadodrzu ukazały się dzieła zebrane. Żaden z wielu autorów, który tworzyli na tym obszarze po II wojnie światowej, nie doczekał się tego rodzaju summy! Pierwszy z tomów „Poezji zebranych” jest w zasadzie niemal „lubuski”. Redaktor wydania zbudował bowiem obie książki zgodnie z chronologią ukazywania się poszczególnych zbiorów wierszy. Waśkiewicz debiutował w 1963 r. arkuszem „Wstępowanie” wydanym przez Lubuskie Towarzystwo Kultury. Potem notujemy: „Strefę pamięci” (1965), „Dziedzictwo” (1966), „Przestrzeń po człowieku” (1967), „Próbie uzasadnienia” (1970), „Zapis z nieobecności” (1971), „Tożsamość” (1973) i „Bezsenną jawę” (1977). A zatem do dnia wyjazdu z Zielonej Góry we wrześniu 1979 r. napisał na Ziemiach Odzyskanych aż osiem zbiorów wierszy. Jeszcze wydał muzealny tomik „W granicach doświadczenia” (1994) oraz „Horyzont zdarzeń” (1999). I ten dorobek stanowi prawie połowę „Poezji zebranych”. Utwory składające się na tom drugi powstały w umownym „okresie gdańskim”. Dzieło jest imponujące, gdyż oprócz drukowanych wierszy kryje się w nim (i za nim) także interesująca konstrukcja teoretyczna (formulizm), a w wielu wstępach i posłowach do tomików (publikowanych w opracowaniu obu ksiąg) odczytujemy filozofię budowaną przez poetę na użytek własnej twórczości. Podczas zielonogórskiej promocji „Poezji” w Bibliotece Norwida (wcześniej była promocja w Gdańsku) prowadząca prof. Małgorzata Mikołajczak, jak też prof. Marian Kisiel wielokrotnie odnosili się do zawartych w wierszach AKW intrygujących przesłań, tropów, odnośników, co wywołało interesującą dyskusję wskazującą, iż utwory poety są nadal żywe i odbierane w różnych interpretacjach.

Jako puentę do wierszy zebranych pozwolę sobie na cytat z posłowania L. Żulińskiego do zbioru „Horyzont zdarzeń” (1999): „Poezja Waśkiewicza jest wspaniałym i wielkim metafizyczno-ontologicznym traktatem, jest wizją całości istnienia i w tej mierze ma obecnie niewiele równych sobie konkuren-

tek wśród liryki”. I w takim ujęciu chciałbym widzieć twórczość Andrzeja.

Eugeniusz Kurzawa



Andrzej K. Waśkiewicz

POEZJE ZEBRANE I

Andrzej K. Waśkiewicz, „Poezje zebrane”. Marian Kisiel (red.). Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Gdańsku, Fundacja Światło Literatury, Gdańsk 2025.

## Światłość istnienia

„Światłość istnienia” – tytuł malarski, ukazujący coś efemerycznego i kruchego, jednak tomik ten jest pełen muzyki, ma swoistą melodykę, w której czytelnik może się całkowicie zanurzyć. Połączenie poezji i muzyki, tak bym określiła ten zbiór wierszy, zawiera on bowiem formy klasyczne: oktostychy, ronda i triolety, które chyba nie są dziś bardzo popularne w literaturze. Tomik **Danieli Ewy Zajączkowskiej-Hynas** to powrót do formy klasycznej, która też może wyrazić ból egzystencji, tęsknotę za przeszłością, lęk, empatię, miłość. Muzyczne nawiązania możemy napotkać w wielu utworach tego tomiku, wiersz „Wędrówka ducha” odwołuje się do Koncertu fortepianowego e-mol op.11 Fryderyka Chopina: „Jestem u siebie choć nie ma mnie wcale / śmierci swej uczyć lecz na śmierć nie żałę”. W muzyce Fryderyka Chopina są emocje i w wierszu też są emocje.

Utwory zawarte w tomiku odczuwamy wszystkim zmysłami, są one niesłychanie sensualne. Zacytuję choćby fragment utworu „Zapach śniegu”: „Śnieg pachniał wiosny obietnicą / smak twoich ust był poziomkowy”. Zachwylił mnie też wiersz o poezji i o samej autorce „chwila wiersza”:

(Dokończenie na stronie 18)